

Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Zrównoważony rozwój – w kierunku identyfikacji problemu

Jacek Brdulak¹

Wypowiedzi specjalistów na temat przesłanek zrównoważonego rozwoju w sferze ich praktycznych zainteresowań badawczych należą do najtrudniejszych. Muszą uwzględnić najczęściej konkretne, wyspecjalizowane problemy aktywności społeczno-gospodarczej i zarazem lokować je w szybko zmieniającym się otoczeniu. Zaczyna ono wymuszać na nas szeroko rozumianą refleksję egzystencjalną „mieć czy być?” ze wszystkimi jej konsekwencjami. Założenia głównego nurtu ekonomii klasycznej przestają wystarczać. Zdawanie się wyłącznie na siły rynku, maksymalizowanie za wszelką cenę zysków, dążenie do stawania się coraz większym, a nie coraz lepszym i mądrzejszym – wszystko to prowadzi także w klasycznej teorii zasobów ku malthuzjańskiej interpretacji będących do dyspozycji środków, a więc do smutnej konstatacji, że ludzkość będzie musiała niedługo w drastyczny sposób zredukować swoją liczebność, choćby ze względu na zanieczyszczenie środowiska i brak wystarczającej ilości żywności. Aby temu zapobiec, a przy tym spowolnić niepokojący coraz bardziej kierunek zmian klimatycznych, zahamować bezpowrotną stratę życzliwej człowiekowi przestrzeni, zmniejszyć nieakceptowalne dysproporcje wzrostu gospodarczego, powinniśmy uświadomić sobie konieczność prospołecznych zmian w życiu społeczno-gospodarczym i konsekwentne wprowadzanie przemian jakościowych w naszych aktywnościach [Wuensche, 2006, s. 13 i nast.].

W ten tok rozumowania wpisują się także autorzy opracowanej książki. Ponieważ jednak pojęcie „zrównoważony rozwój” obejmuje wszystkie aspekty życia społeczno-gospodarczego, celowe wydaje się uporządkowanie prezentowanej materii i zlokalizowanie podejmowanych problemów w modelowych, teoretycznych założeniach społecznej gospodarki rynkowej².

¹ Dr hab. Jacek Brdulak, prof. SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, ORCID 0000-0002-6746-8770.

² Piszący te słowa chciałby w tym miejscu podkreślić, że umiejscowienie poruszanych problemów w koncepcji zrównoważonego rozwoju jest pomysłem autorskim, a więc w pełni dyskusyjnym.

Wprowadzanie pewnego porządku w uniwersalne, powszechne, wszechobecne pojęcie zrównoważonego rozwoju wymaga wyodrębnienia co najmniej kilku grup czynników wchodzących w jego zakres. Należą do nich:

- 1) Geograficzne czynniki środowiskowe, które w ostatnich latach tak bardzo niepokoją specjalistów i członków wielu społeczeństw. Nie ma w zasadzie już żadnego regionu, makroregionu lub kontynentu, gdzie nie obserwowalibyśmy ocieplenia klimatu, narastającego braku słodkiej wody, wylesiania, wyjaławiania nadmiernie eksploatowanych gleb, narastającego zanieczyszczenia lądów i Wszechocanu³. Zarysowuje się realna groźba ograniczenia światowej produkcji żywności, gdyż eksploatowane produkcyjnie i wspomagane chemicznie ekosystemy są na granicy wytrzymałości. Pilnej racjonalizacji wymagają rynki energii, szczególnie najwyższych rozwiniętych państw świata. Zrównoważony rozwój musi tu zagwarantować ograniczenie marnotrawstwa energii, przy jednoczesnym zagwarantowaniu jej słabszym państwom rozwijającym się [Niedziółka (red. nauk), 2012].
- 2) Historycznie ukształtowane czynniki związane z dysproporcjami rozwoju społeczno-gospodarczego. Są one przyczyną narastających napięć politycznych i społecznych. Stają się zarzewiem konfliktów, rewolucji i krwawych wojen [Piketty, 2015; Hobsbawm, 2015]. H.F. Wuensche pisze w związku z tym, że „...zjawisko nierównomiernych procesów rozwojowych nasiliło się [...] na początku XIX wieku podczas przekształcania się społeczeństw feudalnych w społeczeństwa industrialne. W tym czasie zreformowano stosunki własności ziemskiej, uwolniono chłopów pańszczyźnianych i ograniczono władzę panów feudalnych. Intencją reform było to, aby więcej samodzielnych rolników uprawiało ziemię, by poprawić zaopatrzenie ludności w żywność. Oczekiwania te spełniły się jednak tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Wprawdzie produkt krajowy liczony na głowę mieszkańca wzrósł, ale szerokie warstwy społeczeństwa nie miały z tego postępu żadnych korzyści, a ludność wiejska wręcz coraz bardziej ubożała. Skutkiem tego była «ucieczka z roli» i wzrost liczby proletariatu żyjących nędznie w miastach...” [Wuensche, 2006, s. 13]. Zdaniem cytowanego znawcy społecznej gospodarki rynkowej w analogicznej sytuacji znalazły się społeczeństwa byłych krajów kolonialnych, które odzyskiwały niepodległość w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Korzyści z wolności gospodarczej i ekonomicznego postępu stały się w tych krajach przywilejem wąskich grup społecznych. Brak zrównoważenia rozwoju obserwujemy do dzisiaj. Odchodzenie od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej przyspiesza wzrost produktu krajowego na głowę, ale nie likwiduje czasami dotkliwego rozwarstwienia społecznego, dysproporcji regionalnych rozwoju lub różnic branżowych między niektórymi sektorami wytwórczymi.

³ Wszechocean – całość wód morskich na powierzchni Ziemi.

- 3) Czynniki związane z jakością kapitału ludzkiego. Człowiek jest hegemonem globalnego życia społeczno-gospodarczego i mimo to nie zawsze wykazuje instynkt samozachowawczy. Coraz częściej słychać, że kula ziemską ze swoimi zasobami wytrzyma zrównoważony rozwój jej mieszkańców, ale ich chciwości i zachłanności to już nie. Stąd taka waga rozwoju jakościowego kapitału ludzkiego, którego immanentną cechą staje się obok wyobraźni i wiedzy także prospołeczność umożliwiającą koegzystencję i międzynarodowy podział pracy.
- 4) Coraz częściej wyodrębniane czynniki związane są z postępem naukowo-technicznym. Dzięki niemu z jednej strony przyspieszamy rozwój, kula ziemską staje się już nie „globalną wioską”, lecz zurbanizowaną przestrzenią, zaspokajamy coraz bardziej wyrafinowane potrzeby w ramach procesów serwicyzacji życia społeczno-gospodarczego, poprawiamy opiekę medyczną, znajdujemy nowe funkcje będących do naszej dyspozycji zasobów. Z drugiej zaś obserwujemy dalekie od zrównowżenia zjawiska związane z wykorzystaniem techniki do inwigilacji osób fizycznych i prawnych, manipulowania ich zachowaniami konsumenckimi, przerostem informatyki w zarządzaniu, zgłaszaniem aspiracji specjalistów IT do podporządkowania ładu społeczno-gospodarczego własnym zasadom funkcjonowania [por. Zick, Kuepper, Berghan, 2019].
- 5) Grupa zróżnicowanych czynników politycznych, wśród których można wyróżnić politykę społeczności lokalnych, regionalnych, państw, czy też ugrupowań ponadnarodowych. Mogą one dotyczyć wielopłaszczyznowych aspektów bezpieczeństwa, zarządzania państwowego, biznesowego lub społecznego. Zgodnie z kształtowaniem się decyzji politycznych otrzymujemy ostateczną formę ładu społeczno-gospodarczego⁴.

Zakres tematyczny przedstawianej monografii i powtarzający się postulat zrównoważonego rozwoju w zróżnicowanej materii:

- polityki państwowej sfery wzrostu społecznego,
- zmian strukturalnych gospodarki w innych krajach (porównawczo Polski i Indonezji),
- konieczności obserwacji i mierzenia kierunku zachodzących przekształceń w życiu społecznym oraz w poszczególnych dziedzinach praktyki gospodarczej,

wszystko to wskazuje na poważne problemy dysfunkcyjne pojawiające się w życiu społeczno-gospodarczym. Autorzy w bezpośredni lub pośredni sposób potwierdzają istotne przemiany cywilizacyjne skutkujące przemianami jakościowymi naszego życia i zarazem wywołujące napięcia, konflikty, nowe wyzwania. Wiara w „niewi-

⁴ Najogólniej może to być ład otwarty, gwarantowany demokratycznymi instytucjami państwowymi. Mamy także do czynienia z ładem półzamkniętym ze względu na siłę wielu uwarunkowań (siła militarna, dyktatura, społeczności oligarchiczne). W szczególnych przypadkach występuje ład zamknięty (np. izolacjonizm niektórych dyktatur, gospodarka wojenna).

doczną” i wszechwładną rękę rynku oraz zawsze racjonalne, logiczne zachowanie jego podmiotów przestaje wystarczać [Toffler, 1996; Mączyńska, 2006, s. 37 i nast.]. Akcentowane w tekście przedsiębiorstwo społeczne, które pozwala przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu i wielu niedogodnościom życia społeczno-gospodarczego w ramach normalnej, komercyjnej działalności rynkowej, jest takim właśnie kompromisowym narzędziem kooperacji społeczno-gospodarczej w łańdzu otwartym. Szerzej na ten temat [Brdulak, Florczak, 2011; Brdulak, Florczak, Gardziński, 2019].

Myślenie o szerszym rozwoju przedsiębiorstw społecznych, łączących wrażliwość prospołeczną z bezwzględnymi, bezdusznymi wymogami funkcjonowania rynku, jest bliskie, zdaniem piszącego, poszukiwaniu tzw. trzeciej drogi w instytucjonalnych zmianach europejskiego i światowego ustroju społeczno-gospodarczego. Niemieccy liberałowie wypowiadający się w duchu ordo⁵ wraz z przedstawicielami tzw. szkoły fryburskiej sugerowali mądre, kontrolowane przez państwo rozwiązania systemowe lokujące się między wolnym kapitalizmem typu *laissez-faire* a gospodarką współzarządzaną przez państwo [Dahl, 2015, s. 47–48]. Kreowanie i wspieranie przez państwo przedsiębiorstw społecznych wypracowujących rynkowo zauważalną część zysku na cele prospołeczne może się stać w niedalekiej przyszłości ważnym elementem społecznej gospodarki rynkowej.

Przedsiębiorczość prospołeczna przyczyni się także do zrównoważenia rozwoju społeczeństw i państw, zacierania dysproporcji rozwojowych, poszanowania zasobów i – najogólniej mówiąc – do uczłowieczenia panujących w świecie stosunków produkcji. Możliwe, że nowego znaczenia nabiorą poglądy wielkich filozofów zapomniane, niestety, często w dobie tzw. realnego kapitalizmu [Konat, Wielgosz (red. nauk.), 2018]. Już Immanuel Kant uważał, że proces oszczędzania dla przyszłych pokoleń nie do końca jest uczciwy. Dzieci żyją czasami w marnotrawczym dobrobycie dzięki poświęceniu rodziców i nie zawsze oferują coś w zamian [Fiedor (red. nauk.), Czaja, Graczyk, Jakubczyk, 2002, s. 134]. W związku z tym John Rawls zaproponował w teorii sprawiedliwości zasadę *max.-min.* Zgodnie z nią maksymalizacja społecznego dobrobytu odbywa się poprzez powiększanie poziomu użyteczności jednostki/osoby najbiedniejszej w obrębie danej generacji [Rawls, 1971]. O kierunku, sile kształtowania się wzrostu dobrobytu przesądzą więc najbiedniejsi. Jakże blisko jesteśmy w tym momencie od rozszerzenia pojęcia „najbiedniejszy” na pozaekonomiczne, społeczne uwzględnianie wśród takich członków społeczeństwa osób wykluczonych, chorych, niepełnosprawnych, dysfunkcyjnych. Zrównoważony rozwój życia społeczno-gospodarczego w tym filozoficznym aspekcie będzie przesądzać w przyszłości o humanistycznym obliczu naszej cywilizacji.

⁵ Walter Eucken, Wilhelm Roepke, Aleksander Ruestow, Franz Boehm oraz Fryderyk August von Hayek, Franz Oppenheimer w rozważaniach nad ustrojem gospodarczym, czyli łańdem (Ordnung).

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl